

STEFANIA CZEKIERDA

ur. 1927; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	II wojna światowa, okupacja niemiecka, życie codzienne, ulica Przy Torze, wysiedlenie z mieszkania

Miejsce zamieszkania członków rodziny w czasie wojny

Rodzina moja długo mieszkała na ulicy Przy Torze. Aż później Niemcy wszystkich wysiedlili, matka zamieszkała na Długiej, a ojciec już nie żył, zmarł. Na ulicy Przy Torze nie można było mieszkać, bo tamtędy transporty niemieckie przemieszczały się. Oni się bali, że może ktoś z partyzantów tu się zaszyć. Wszystkich pracowników wysiedlili stamtąd. To był rok czterdziesty drugi. To mogę powiedzieć, co zapamiętałam, a później to już byłam u siostry na leśniczówce. Też zmieniane były miejsca zamieszkania, bo i partyzantka dawała się we znaki. A później już wyszłam za mąż też za leśnika. Po wyzwoleniu. Czterdziesty szósty rok, wyszłam za mąż. Mój mąż wrócił z niewoli niemieckiej, bo był w Niemczech, jako jeńiec. Po wyzwoleniu, jak wszyscy wyjeżdżali z Niemiec, przyjechał.

Siostra koło Krasnegostawu, w Bończy mieszkała. Druga siostra też za leśniczego wyszła. W czasie okupacji ona pojechała na roboty do Niemiec. Ten brat, co był organistą później był wcielony do wojska, był ranny, i został inwalidą wojennym. Leczone go w szpitalu na Lubartowskiej. Zabrali go do Krakowa, chcieli operację skomplikowaną przeprowadzić i został już w wojsku, uzupełnił sobie wykształcenie. Pracował w kancelarii w Czerwonych Beretach, był inwalidą, a musiał pracować. Do dziś jeszcze żyje, nie ma kawałka czoła, dziurę ma nad okiem, na jedno oko nie widzi. Nie poddał się tej operacji, znany jest w Krakowie z tego opatrunku.

Data i miejsce nagrania	2010-10-18, Lublin
Rozmawiał/a	Emilia Kalwińska
Transkrypcja	Lucyna Wrzątek
Redakcja	Lucyna Wrzątek, Emilia Kalwińska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"